GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **N^ro. 79.** 15. Lipca 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— *Z Wiednia d. 2. Lipca.* —

Gazety Medyiolańskie donoszą: »N. Pan na kilka godzin przed odiazdem Swoim do Monza zwiedził powtórnie w d. 23. Czerwca Brera, ten istotnie Cesarski instytut, poświęcony naukowości, wiadomości historyi naturalney, kunsztom nadobnym i technicznym, aby podczas dawnieyszych odwiedzin szybko tylko obeyrzane przedmioty dokładniey oglądał. Naypierwey udał się Monarcha do ogrodu botanicznego, gdzie się długo zabawił i znayduiące się tamże kwiaty i rośliny wszystkich stref i klimatów iako znawca obeyrzał. Z ogrodu botanicznego poszedł Monarcha do szkoły rysunków, będącey pod kierunkiem Professora Albertollego, liczącey więcey iak 400 uczniów, i wielóm raczył zadawać pytania względem sztuki lub rzemiosła, któremu się poświęcić mieli, zachęcaiąc onych z łaskawością do pilności i wytrwałości. Ztąd udał się Monarcha do gabinetu monet i medalów i z tymże połączoną biblioteką numizmatiki, poczém zaszczycił obecnością Swoią szkołę rznięcia kamieni, będącą pod dozorem Kawalera Giuseppe Longhi.«

»Ponieważ Akademia kupiła niedawno obraz przez Guercina malowany, którego ieszcze N. Pan nie widział, zatem udał się Monarcha przez salę biblioteki do galeryy, aby malowidło to, iak i inne ieszcze trzy niewidziane przez akademika Pelagi robione, oglądał. Poczém obeyrzał Monarcha ieszcze inne rzeczy, i opuścił Brera, udaiąc się do Jeneralnego nadwornego budowniczego urzędu, gdzie o wszystkich planach i rysach dokładnie zawiadomiony, kazał sobie przełożyć widoki i rysunki od roku 1816 dokończonych budowli i robót hidraulicznych.«

»W dniu wspomnionym o godzinie 6 i pół wyiechali NN. Cesarstwo i Arcy-Xiążę Franciszek Karol wraz ze Swoią dostoyną Małżonką do zamku w Monza, dokąd Arcy-Xiążę Wice-Król ze Swoią Małżonką pierwey się był udał.«

Jéy Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiężna Klementyna, zaślubiona Xięciu Salerno przybyła onegday (d. 5. Lipca) w pożądanem zdrowiu do C. K. zamku w Schönbrunie.

Gazeta połączona Budy i Peształ donosi z d. 3. b. z Pesztu: »Don Miguel Królewic Portugalski, który przed nieiakim czasem przedsięwziął podróż z Wiednia do Ziemi Siedmiogrodzkiey i Niższych Węgier, powracaiąc ziechał tu d. 29. z. m. wieczorem, i wysiadł w domu gościnnym pod »Trąbką myśliwską«. Królewic iedzie *incognito*, pod imieniem Xięcia Beja, i czas swoiego pobytu poświęca na oglądaniu nayważnieyszych przedmiotów miast obudwóch.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpaniia.

Gwiazda zawiéra następuiące z Madrytu wiadomości: »Tymczasowy Minister Woyny, D. Jose Aymerich, mianowany iest Gubernatorem politycznym i woiennym Kadyxu. Z trzech urzędów, które posiadał, obeymuie Minister Morski Salazar Ministerstwo Woyny tymczasowie, dopóki Król iego wyboru nie potwierdzi; Jeneralnym Inspektorem piechoty będzie Kommendant Lerydy Marszałek polny, D. Manuel Llander; mieysce dowódzcy Król: ochotników nie iest ieszcze osadzone. Właściwi dowódzcy tegoż korpusu aż do dalszego rozporządzenia otrzymuią rozkazy przez Ministra Woyny. Hrabiemu d'Espagne dano dowództwo piechoty gwardyi w mieyscu uwolnionego D. Blas Fournas. — Jeneralny Kapitan Nowey Kastylyi, Don Jose Maria de Carvagel oddalony, a były Wice-Król Peru, Jenerał Porucznik Pezuela, na iego mieysce mianowany. D. Juan Caro, po którym w Katalonii nastąpił Margrabia Campo-Segrado, udaie się do Grenady, a D. Vincente Quesada, miasto D. Petro Grimaresta, mianowany Jeneralnym Kapitanem w Guipuscoa.— W Madrycie nie panuią więcey rozruchy, iak tylko, że dwudziestu tamborów Król: ochotników z piechotą gwardyi zebrawszy się na ucztę iedli potrawy, które w téy porze roku nie są zdrowe, a zatem przez Policyią zostały zakazane. Pospólstwo, które ich miało za otrutych, zaczęło się burzyć i przyszłoby było do smutnych wypadków, gdyby woysko załogi nie było prędko przybyło. Atoli wiadomości w téy mierze bardzo przesadne a nadeszle do Witoryi, były powodem tamże do zaburzeń, w których dwóch Konstytucyionistów utraciło życie.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

W d. 21. Czerwca odczytano powtórnie w Izbie Wyższéy bil o kwarantannie; Hrabia Darnley nie chciał się temuż sprzeciwiać, lecz wynurzył życzenie, aby klauzulą Król: tayney Radzie nadano obszernieyszą Władzę względem przypuszczania okrętow z Egiptu, gdzie często Ajenci Dywanu za małą cenę wydaią świadectwa zdrowia, podczas, gdy tam iest powietrze. Rozbierał obszernie tegoż zaraźliwą siłę; a nawet Rząd widział się być zmuszonym zamiar swóy w rzeczy główney cofnąć. Mówią, że powietrze nie zaraźliwe, bo tu dawno nie panowało, znaczyłoby tyle, iak nie zabezpieczać domu swego od ognia, bo się dawno nie palił. Dowody Dr Maclean i innych nic nie stanowią. Hrabia Liverpool bronił bilu i onegoż przepisów do złagodzenia kwarantanny, które iuż dawno w Hollandyi zaprowadzono. Zaraza powietrza służyła za podstawę iako rzecz niezaprzeczona; atoli koszta kwarantanny ponosić winna w przyszłości publiczność, ale nie ci, co kwarantannę muszą odbywać, nawet surowość przepisów kary więcey szkodliwych, iak pożytecznych powinna być złagodzoną. — Lord King powtórzył swoią zasadę, że powietrze iest chorobą epidemiczną, a nie zaraźliwą.

Bil względem Policyi w Uniwersytetach, utrzymał się w Izbie Niższéy.

P. Huskisson na posiedzeniu Izby Niższéy w d. 24. Czerwca wniósł trzecie odczytanie bilu względem spisu okrętów.

Między innemi doświadczeniami do sproszczenia ustaw Angielskich przełożył Jeneralny Prokurator ogólną ustawę do urządzenia publicznych spraw handlu, która to ustawa wszystkich w sposobie równym własne ich prawa zabezpieczyć, a publiczność od oszukaństwa ma zachować.

Kupcy miasta Kingstown w Jamaicie odprawili w d. 28. Kwietnia Zgromadzenie, na którem uchwalono prosić Rządu Angielskiego, aby ze względu na zmnieyszenie się handlu w owcy i innych wyspach Wschodnio-Indyyskich z Ameryką południową i Mexykiem, otworzyć kazał wspomnionych wysp porty handlowi wszystkich Narodów.

W Londynie otrzymano wiadomość o wielkim wylewie Gangesu, który znaczne szkody poczynił, i dla tego bardzo oczekuią bliższych wiadomości.

Francyia.

Monitor zawiera przez obiedwie Izby przyiętą ustawę, przez którą w miastach pogranicznych i portowych w mieyscu dotychczasowych mniemanych składów na zboża obce, istotne będą zaprowadzone.

Król na coroczne wyścigi konne na polu Marsowym zrobił nowy fundusz nagrody 6,000 fran. a Delfin 3,000 fr.

Delfin udał się w d. 22. z. m. do Vincennes, aby był obecny doświadczeniom, zaleconym przez Wydział artyleryi względem przełożonych ulepszeń Angielskiego systematu artyleryi, które na teraz chcą we Francyi zaprowadzić. Wprowadzenie systematu Angielskiego znayduie wielu przeciwników między woyskowymi artyleryi Francuzkiéy, która tak często na polu boiu odniesoną przewagę, winna Gribeauvalowi, Eblemu i Senarmontowi, i trudno, aby zyskała przez przyięcie systematu, który od interessowanych przedsiębierców potrzebnych do tego konstrukcyy ułożony, iuż okazał potrzebę ulepszenia.

Towarzystwo Królew: do poprawy więzień odprawiło w d. 25. Czerwca posiedzenie w Tuilleryiach pod przewodnictwem Delfina, który posiedzenie krótką zagaił Mową. Minister Spraw Wewnętrznych, Prefekt Departamentu Sekwany i wielu innych mówiło o stanie więzień w różnych częściach Królestwa i Delfin przeznaczył nakoniec 14 do 15,000 frank: na korzyść więzień w Metz i Besançon.

Z Strasburga donoszą z d. 21. Czerwca, iż tamże wyszedł Okólnik Prefekta do Burmistrzów, zakazuiący surowo wpuszczania do kraiu rzemieślników, ubogich, obcych zbiegów, chociażby w paszporty i książeczki wędrowne byli opatrzeni, ponieważ, gdy takowi przybywszy z kraiów za Renem położonych do Francyi, z powodu złego sprawowania się, lub włoczęgi, lub, że nie maią sposobu utrzymania do swoiey oyczyzny bywaią odsyłani, wtedy Policyia wspomnionych kraiów wzbrania się ich przyiąć, i zmusza ich powracać do Francyi.

Królestwo Oboiéy Sycylii.

Wydano następuiące przepisy kwarantanny: 1) Okręty przybywaiące z Anglii z całym lub częścią tamże wziętego ładunku towarów i w żadnym innym porcie nie wykładanych, udać się maią zaraz do szpitala w Niseta, aby tamże wyładowały. 2) Jeśli ładunek całkowicie lub w części składa się z rękodzieł, tedy takowe podlegaią 21 dni kwarantannie w Niseta, iakoteż okręt dni 14 od dnia, gdzie ostatnią skrzynię wyłoży. — 3 Jeśli ładunek składa się całkiem lub w części przędzy bawełnianey, tedy powinien także w Niseta być wyładowany i chociaż urząd zdrowia nie oznaczył ieszcze czasu kwarantanny na taki przypadek, iednakowoż ma ón być dłuższy, iak dla towarów rękodzielnianych. Cukier i inne nieciągniące w siebie rzeczy, równie powinny być w Niseta wyładowywane i mogą być zaraz do Non-

polu posłane, ieśli w wewnątrz kolii nie ma papieru. 3) Okręty ładowne zupełnie żelazem i innym kruszcem, maią także w Nisecie wyładowywać, iednak ładunek może być zaraz do Neapolu posłany, i kwarantanna dni 14 dla okrętu, poczynać się ma od dnia przybycia do Neapolu, a nie od zupełnego wyłożenia ładunku, iak to przepisano dla towarów rękodzielnianych i innych towarów wciągaiących w siebie zarazę. 4) Należytość kwarantanny od osady okrętu przy wyładowaniu w Nisecie za trzy godzin, iest 15 dukatów.

Rossyia.

Wiadomości z Peterburga z d. 11. Czerwca donoszą: »N. Cesarz spodziewany iest w d. 22. Czerwca w Carskiem Siele, a w d. 22. tutay. — Wielu kupcom potażem handluiącym, którzy w ostatniéy powodzi znaczne ponieśli straty, dozwolił Monarcha, podwoyną ilość całkiem przemokłego potażu, a wpółprzemokłego 10 pudów na każdą beczkę tego roku bez opłaty cła wyprowadzać. — Kollegium gornicze maiące dozór nad rocznie wydobywaném surowém kruszcem i mennicą, ma być zupełnie zniesionem, atoli na teraz podług nowego rozporządzenia, zostawać ma iako czasowy oddział rachunkowy przy Wydziale górniczym i soli, i przeznaczono na to rocznego dochodu 36,700 rubli. — Od początku tegoroczněy żeglugi do d. 16. z. m. sprzedano w Odessie więcey, iak 1,300 czetwertni pszenicy Arnautki. Wełna merynosów iest poszukiwaną. Z owczarni Xięcia Alexandra Wirtembergskiego w kilku dniach sprzedano 20,000 funtów.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z dnia 5go Lipca donosi:

Wiadomości z Grecyi.

Oto iest doniesienie Majora Bandiera dowódcy C. K. galioty Arethusy wraz z dodatkami o którém namieniliśmy w Nrze. 77 gazety naszéy.

Na Morzu pod Zea dnia 28. Maia 1825.

Zaraz po otrzymaném zaleceniu opuściłem w d. 8. t. m. wieczor zatokę w Napoli di Romania, popłynąłem do Modon, gdzie stanąłem na kotwicy w d. 12. o godzinie 4 z południa. Poza Venetico spostrzegłem 2 Greckie okręty a innych 23 krążyło blisko 15 mil Włoskich w stronie południowo zachodniey od wysp Sapienza. Gdy się ku zatoce Modońskiey zbliżałem, spostrzegłem 30 tureckich woiennych okrętów, płynących w stronie zachodniey Modonu. W zatoce stały na kotwicy: fregata Algierska, wielka gabara, kilka korwet, brygów i okrętów przewozowych; zastałem także bryg woienny Niderlandzki le Courier. Od Kapitana portu, który przyszedł do mnie na pokład, dowiedziałem się, że woysko Ibrahima Baszy odniosło wielkie nad Grekami korzyści.

Stary Nawaryn i umocniona wyspa (Sphagia) przed Nawarynem, wzięte były szturmem i więcey iak 1500 Greków zabrano w niewolę, z których 750 mianowicie całą załogę Starego Nawarynu rozpuścił Ibrahim Basza do domów. Twierdza Nawarynu czyniła przełożenie do kapitulacyi. Wysłałem Oficera na ląd z prośbą do Ajenta Ibrahima Baszy, aby mi przysłał konia, bym się dnia następuiącego udać mógł do iego Pana, który obozował pod murami Nawarynu.

O godzinie 6 wieczorem ukazało się kilka brygów Greckich w kanale między wyspami Sapienza i Cabrera. Fregata Algierska i kilka innych okrętów woiennych, miasto korzystać z wiatru i poyść przeciwko nieprzyiacielowi, starały się go unikać i przez to ułatwiły Grekom, iż ci puścili swe brandery przeciwko innym okrętom, które tak prędko uyść nie mogły.

O godzinie 6 1/4 cała eskadra Grecka maiąc bardzo swieży południowo-wschodni wiatr wpadała przez wspomniony kanał ku zatoce Modońskiéy. Przy niewielkiem oddaleniu tey zatoki od wyspy Sapienza, i silnym wietrze, eskadra Grecka a szczególniey wysłane naprzód brandery stanęły niebawem blisko nas, a ponieważ okręty Tureckie i bateryie dawały ognia do Greków, byliśmy zatem w niebezpieczeństwie. Jeden z branderów tylko na cumę od nas oddalony, obrócił się ku wielkiey gabarze l'Asia, stoiącey niedaleko od tyłu naszego okrętu. Aby uyść tego niebezpieczeństwa kazałem odciąć linę kotwicy i z rozwiniętemi żaglami popłynąłem ku zachodniey kończatości wyspy Sapienzy, abym stanął za wiatrem obiedwóch eskadr. Bryg Niderlandzki w tymże samym czasie odciął swą cumę i równie opuścił zatokę. Odpływaiąc widziałem iak pierwszy brander przyczepił się do gabary Azyi a sześć innych do pozostałych w porcie brygów i korwet. Okręty Greckie strzelały nieustannie kulami i kartaczami do okrętów Tureckich, które za ukazaniem się okrętów Greckich natychmiast odpłynęły, by połączyć się z flotą pod Nawarynem stoiącą. Dopóki nie dosiągnąłem kończatości wyspy Spezyi byłem sam między ogniem Greków i Turków. Chociaż kazałem zaciągnąć wielką banderę i wziąłem w cale inny kierunek, iak okręty Tureckie, przecież Grecka galiota pod Kapitanem Tombusi wystrzeliła kilka razy z dział i ręczney broń do mnie, przecież z tych wystrzałów żaden mię nieugodził, iakkolwiek blisko Arethusy padały a niektóre nawet przenosiły; i do bryga Niderlandzkiego dawali Grecy ognia. Ponieważ bardzo szybko ku południowi płynąłem, oddaliłem się więc

od obiedwóch eskadr. O godzinie 8 wieczorem, wyleciała l'Asia w powietrze i ieszcze do 11 godziny widzieliśmy iak dziesięć innych okrętów wyleciało lub spaliło się. Osada Arethuzy w chwili, gdy się w tłumie walki znaydowała i wkoło siebie widziała padaiące kule, okazała nieustraszone męstwo i z taką szybkością i zręcznością czyniła obróty, iakich tylko spodziewać się można po weteranach w służbie morskiey.

W d. 13. rano obróciłem i popłynąłem znowu ku Modonowi. Około 9 godziny spotkałem się z eskadrą Grecką; galiota Tombasego czyniła obróty, aby się do mnie zbliżyć, a Kapitan teyże synowiec znanego Tombasi (Naczelnika powstańców na wyspie Kandyi) przybył do mnie na pokład i w wyrazach pełnych uszanowania prosił mnie o przebaczenie, że dnia wczorayszego strzelał do Arethuzy, którą rozumiał być okrętem Tureckim, przyrzekaiąc wynagrodzić szkodę, ieżli iakową wyrządził. Zrobiłem mu uwagę, iż po moiey wielkiey banderze i moich obrotach mógł łatwo poznać, że okręt móy iest Austryiacki, że tą razą nie chcę tego uważać; atoli, aby w przyszłości strzegł się takich omyłek, któreby nie zostały bez nagany; z resztą Arethuza żadney nie poniosła szkody. Kapitan ten niezdawał mi się być przeięty radością z korzyści dnia poprzedzaiącego otrzymanych, lecz był zamyślony i pogrążony; pytałem się go o przyczynę, na co mi bez ogródki odpowiedział, iż Grecy przez postępy Ibrahima Baszy wprawieni są w przykrę położenie, że ich naylepsi Jenerałowie są w niewoli a Moreoci z boiaźni przed bagnetami i straszney iazdy egipskiey mało okazali ochoty wyyść w pole. Po ponowionych usprawiedliwieniach względem swey wczorayszey pomyłki oddalił się i powrócił na swóy okręt.

Gdy d. 14. około południa stanąłem na kotwicy w zatoce Modońskiey, dowiedziałem się, że Turecka eskadra w wieczor d. 12. przez brandery Greckie utraciła gabarę, Azyia, trzy korwety, trzy brygi, cztery Tureckie i dwa Jońskie okręty przewozowe. Miasto i twierdza Modon naymnieyszey nie poniosły szkody.

W d. 15. rano udałem się do Ibrahima Baszy, który mię z wielką przyiął grzecznością. Przeiechałem przez oboz Egipski, takowy był w sposobie Europeyskim urządzony. Woysko Egipskie składa się teraz z 13 tys. piechoty i 1200 iazdy. Mówiłem ze wszystkimi Europeyskimi Oficerami w służbie Baszy, mianowicie z Solimanem Bejem, (Francuzkim byłem Pułkownikiem Sève) a wszyscy zapewniali mię, że Arabowie biią się wybornie, maią ambicyią, są poiętni, trudy i niedostatek w woynie z iednostoynością umysłu znoszą. Attak iazdy w bitwie pod Forgi, przez Ibrahima Baszę dowodzoney, wszystkich Europeyczyków zadziwił. Woysko we wszystko należycie zaopatrzone i nie ma dnia, w którymby nie zawinęły do Modon okręty z Alexandryi, zbożem ładowane. Z ieńcami obchodzi się Ibrahim Basza łagodnie i wspaniale; większą część posłał do domów, gdzie trudnić się powinni uprawą roli tak bardzo podczas powstania zaniedbaney. Widziałem Hadschi Christo, obudwóch Zafiropulich, (Nicolo i Panaiotti) i synowca Beja Mayny; ostatniemu pozwolił Ibrahim powrócić do domu wraz z piętnastoma Maynotami, których pięknemi sukniami i kosztowną bronią udarował. Nawet Biskup Grecki z Modon, Gregorius, wzięty w starym Nawarynie, pomimo okrucieństwa, które go się przed trzema lata przy wzięciu Nawaryna przez Greków na kobietach Tureckich i dzieciach dopuścił, naymnieyszey nie doznał przykrości.

W końcu moiey z Ibrahimem Baszą rozmowy, rozkazał tenże w niewoli będącemu Jenerałowi Hadszi Christo i Biskupowi z Modon udać się pod zasłoną do bram Nawaryna, i oznaymić Grekom, że ón (Ibrahim) dozwala im oddalić się morzem, lecz bez broni, do Kalamata; gdyby zaś tą ofiarą wzgardzili, tedy szturmem weźmie twierdze i wszystko wskaże na gardło. Poczém wróciłem na moy okręt.

W d. 16. rano galiota Francuzka Amaranthe przybywaiąca z Alexandryi stanęła w zatoce Modońskiey na kotwicy. Po południu odebrałem list, zapraszaiący mnie imieniem Ibrahima Baszy udać się na ląd, abym był obecny zawarciu kapitulacyi, która w namiocie iego pierwszego Ajenta Ahmed Efendi pod murami Modon z Greckiemi Deputowanymi z Nawarynu miała się zakończyć. Z początku wzbraniali się Deputowani podpisać warunek, aby załoga złożyła broń, przystali w końcu, ieżliby osadzie tey przyrzeczono dla bezpieczeństwa przeciwko wszelkiemu napadowi ze strony marynarki Tureckiey, na okrętach Austryiackich i Angielskich, pod zasłoną obiedwóch galiot Arethuzy i Amaranthe do Kalamaty popłynąć. Ibrahim Basza zezwolił na to, ieżlibyśmy ia i Komendant Francuzki na to przystać chcieli. Sądziłem, iż mi się w tey mierze wymawiać nie należy, żądałem iednak, aby Ibrahim Basza wyraził mi to obopólne życzenie własnoręcznym listem. Równie i dowodca Amaranthy przyrzekł spełnić to życzenie.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Redakcyia Józefa Bensy; Druk Pillerów.